

POSTANOWIENIE

Dnia 7 grudnia 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Myszka

w sprawie z powództwa T. S.
przeciwko Zespołowi Szkolno - Przedszkolnemu (...) w O.
o przywrócenie do pracy i wynagrodzenie,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 7 grudnia 2017 r.,
skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i
Ubezpieczeń Społecznych w K.
z dnia 1 października 2015 r., sygn. akt VII Pa (...),

**1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania, bez
obciążania skarżącego kosztami zastępstwa procesowego w
postępowaniu kasacyjnym,**

**2. przyznaje adw. Z. K. od Skarbu Państwa - Sądu
Rejonowego w C. kwotę 240 (dwieście czterdzieści) zł, z
należnym podatkiem od towarów i usług, tytułem kosztów
nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu skarżącemu w
postępowaniu kasacyjnym oraz oddala dalej idący wniosek w
tym zakresie.**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w K. VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem
z dnia 1 października 2015 r. oddalił apelację powoda T. S. od wyroku Sądu
Rejonowego w C. IV Wydziału Pracy z dnia 9 stycznia 2015 r. oddalającego jego

powództwo przeciwko Zespołowi Szkolno-Przedszkolnemu (...) w O. o przywrócenie do pracy i wynagrodzenie za czas pozostawania bez pracy.

W sprawie tej ustalono, że powód był zatrudniony u strony pozwanej na stanowisku ratownika, dozorczy. Pracę świadczył w pełnym wymiarze czasu pracy i wykonywał ją na podstawie grafika sporządzanego pod koniec miesiąca na cały następny miesiąc, do którego ustaleń pracownicy, w tym powód, mogli zgłaszać propozycje i zastrzeżenia. Sytuacje losowe i nadzwyczajne zdarzenia uniemożliwiające pracownikom świadczenie pracy wedle harmonogramu przyjętego w grafiku zainteresowani mogli przedstawiać na piśmie przełożonemu, wnosząc o wyrażenie zgody na zmianę dyżurów lub opuszczenie stanowiska pracy.

Tymczasem w dniu 20 maja 2013 r. powód miał mieć dyżur ratownika w godzinach od 14.00 do 22.00, ale około godziny 15.45 samowolnie opuścił miejsce pracy i udał się na zaplanowane spotkanie z burmistrzem, pozostawiając bez nadzoru dzieci przebywające już w wodzie. Uczynił tak bez zgody przełożonego i bez uprzedniego pisemnego wniosku o zamianę. Tymczasem jako ratownik był zobowiązany do przestrzegania postanowień zawartych w przydziale czynności i obowiązków, zgodnie z którymi był zobowiązany, m.in. stale obserwować powierzchnię wody i niezwłocznie reagować na każdy sygnał wzywania pomocy. Ponadto obowiązywał go zakaz udzielania instruktażu w zakresie nauki pływania w trakcie wykonywania obowiązków służbowych i podczas dyżurów ratownika. Zakaz ten został ustanowiony na piśmie, któremu nadano status polecenia służbowego, a jego treść każdy z pracowników, w tym także powód, potwierdził złożeniem podpisu. Naruszenie tego zakazu strona pozwana uznała za nieregulaminowe zachowanie się zagrożone zastosowaniem sankcji dyscyplinarnych. Pomimo to powód w dniu 22 maja 2013 r., nie zważając na wcześniejsze upomnienia, prowadził naukę pływania podczas dyżuru ratowniczego. Podobnych naruszeń miał dopuścić się także w innych datach.

Oświadczeniem z dnia 22 maja 2013 r. strona pozwana rozwiązała z powodem umowę o pracę z zachowaniem trzymiesięcznego okresu wypowiedzenia, który upłynął w dniu 31 sierpnia 2013 r. Za przyczynę dokonania wypowiedzenia umowy strona pozwana wskazała nienależyte wykonywanie obowiązków służbowych, polegające na prowadzeniu zajęć nauki pływania w

godzinach pełnienia dyżuru ratownika na basenie szkolnym, w czasie w którym powód był zobowiązany do zapewnienia bezpieczeństwa osobom przebywającym w wodzie, ze wskazaniem dni i godzin, w których takie nieregularne zdarzenia miały miejsce, a ponadto opuszczenie bez usprawiedliwienia stanowiska pracy w dniu 20 maja 2013 r. w godzinach od 15.45 do 17.30.

Powód był przewodniczącym Międzyzakładowego Związku Zawodowego „O.”, który zrzesza pracowników administracji i obsługi oraz emerytów w placówkach oświatowych prowadzonych przez gminę O. W wykazie placówek objętych zakresem działania tego związku znajduje się strona pozwana. Dyrektor strony pozwanej w związku z zamiarem rozwiązania z powodem umowy o pracę nie zwracał się o konsultację związkową, ponieważ nie posiadał informacji, że związek działa na terenie kierowanej przez niego placówki. Powód jako przewodniczący wymienionej organizacji związkowej nie informował pracodawcy o łącznej liczbie jej członków, uznając, że wystarczające dla strony pozwanej w tym zakresie było coroczne opiniowanie arkuszy organizacyjnych zatwierdzanych następnie przez burmistrza. Ponadto powód nie był objęty ochroną NSZZ „Solidarność” ani Związku Nauczycielstwa Polskiego.

Sąd drugiej instancji, powołując się na uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 grudnia 2012 r., III PZP 7/12 (OSNP 2013 nr 9-10, poz. 101, OSP 2013 nr 9, poz. 88), uznał, że zakładowa organizacja związkowa, która nie wypełniła obowiązku informacyjnego ustanowionego w art. 25¹ ust. 2 ustawy z dnia 23 maja 1991 r. o związkach zawodowych (jednolity tekst: Dz.U. z 2015 r., poz. 1881), nie korzysta z uprawnień przysługujących zakładowej organizacji związkowej do czasu przedstawienia informacji o liczbie co najmniej dziesięciu członków będących pracownikami lub osobami wykonującymi pracę nakładczą albo funkcjonariuszami. Tym samym działania pracodawcy, które zostały podjęte bez współdziałania z międzyzakładową organizacją związkową przed przedstawieniem przez nią informacji o posiadaniu wymaganej liczby członków nie były wadliwe, ponieważ przepisy prawa wymagają konieczności poinformowania pracodawcy o liczbie członków organizacji związkowej będących pracownikami. Zaniechanie tego obowiązku przez powoda wykluczało korzystanie przezeń ze wzmożonej ochrony trwałości stosunku pracy, co nie stanowi nadmiernie dolegliwej

lub nieproporcjonalnej sankcji tego zaniechania. W konsekwencji niezwrócenie się przez stronę pozwaną o wyrażenie stanowiska w przedmiocie zamiaru rozwiązania z powodem umowy o pracę za wypowiedzeniem nie naruszało obowiązku „konsultacji” (związkowego współdziałania). Dodatkowo, w ocenie Sądu Okręgowego, zachowania powoda kwalifikowane być mogły jako ciężkie naruszenie obowiązków pracowniczych i stanowić przyczynę rozwiązania z nim umowy o pracę bez wypowiedzenia z jego winy, czego strona pozwana tak nie zakwalifikowała, decydując się na rozwiązanie umowy za wypowiedzeniem. W konsekwencji Sąd drugiej instancji oddalił apelację powoda jako bezzasadną.

W skardze kasacyjnej powód zarzucił naruszenie: 1/ art. 32 ust. 1 pkt 1 w związku z ust. 8 ustawy o związkach zawodowych przez niezastosowanie, albowiem powód jako przewodniczący międzyzakładowej organizacji związkowej podlega ochronie, a pozwany nie uzyskał zgody zarządu Międzyzakładowego Związku Zawodowego „O.” w O. na rozwiązanie z powodem umowy o pracę za wypowiedzeniem, 2/ art. 381 w związku z 368 § 1 pkt 4 k.p.c. przez oddalenie wniosków dowodowych powoda zawartych w apelacji, 3/ art. 386 § 1 k.p.c. przez niezastosowanie i nieuwzględnienie apelacji powoda.

We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżący wskazał na oczywistą zasadność skargi, wyrażającą się w rażącym naruszeniu przez Sąd Okręgowy w K. art. 32 ust. 1 pkt 1 w związku z ust. 8 ustawy o związkach zawodowych w sytuacji, gdy pozwany miał wiedzę o pełnieniu przez powoda funkcji przewodniczącego MZZ „O.” w O. nie tylko z samego faktu zarejestrowania związku zawodowego „w Rejestrze stowarzyszeń, innych organizacji społecznych i zawodowych, fundacji oraz samodzielnych publicznych zakładów opieki zdrowotnej...”, a także z tego, że pozwany zwracał się do powoda jako przewodniczącego o konsultacje lub uzyskanie zgody wynikającej z art. 32 ust. 1 pkt 1 w związku z ust. 8 ustawy o związkach zawodowych, a organ prowadzący pozwaną szkołę wyznaczał powoda „do składu komisji w sprawach przeprowadzania konkursów na dyrektorów placówek oświatowych, w tym na dyrektora strony pozwanej”.

Skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i orzeczenie co do istoty sprawy przez uwzględnienie apelacji powoda w całości i zasądzenie od strony

pozwanej na rzecz powoda zwrotu kosztów postępowania według norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w K. lub innemu sądowi okręgowemu do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania. Na wypadek odmowy przyjęcia lub oddalania skargi kasacyjnej, pełnomocnik z urzędu powoda wniósł o przyznanie mu od Skarbu Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej z tytułu udzielonej pomocy prawnej z urzędu w postępowaniu kasacyjnym według norm przepisanych, oświadczając, że opłata ta nie została uiszczona w całości lub w części.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną pozwany wniósł o nieprzyjęcie skargi do rozpoznania albo o jej oddalenie w całości i zasądzenie kosztów postępowania kasacyjnego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie zasługiwała na przyjęcie do merytorycznego rozpoznania, ponieważ zawierała bezzasadny wniosek o jej rzekomej oczywistości. Tymczasem taki wniosek byłby usprawiedliwiony tylko wtedy, gdyby taka kwalifikowana wada zaskarżonego wyroku była widoczna od razu i bez potrzeby szczegółowej analizy zebranego w sprawie materiału dowodowego, który byłby ewidentnie błędnie jurysdykcyjnie oceniony przez Sąd drugiej instancji w zaskarżonym wyroku. Równocześnie podstawami skargi kasacyjnej co do zasady nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów (art. 398³ § 3 k.p.c.), a w postępowaniu kasacyjnym nie jest dopuszczalne powołanie nowych dowodów, przeto Sąd Najwyższy był związany ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia (art. 398¹³ § 2 k.p.c.). Powołanie się na przesłankę oczywistego naruszenia prawa wymagałoby zatem wykazania kwalifikowanej postaci takich zarzutów, polegających na ich oczywistości widocznej *prima facie*, tj. od razu przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej i bez potrzeby uzupełniania materiału dowodowego (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2003 r., V CZ 187/02, OSNC 2004 nr 3, poz. 49). Oznacza to, że pojęcie „oczywistego” naruszenia prawa należy do sfery obiektywnej i wymaga wykazania, że podniesione zarzuty podstaw zaskarżenia były ewidentnie uzasadnione bez potrzeby dokonywania szczegółowej lub

ponownej weryfikacji kontestowanych ustaleń Sądu drugiej instancji. Tymczasem powód sam przyznał, że „będąc przewodniczącym organizacji związkowej uchybiał obciążającemu tę organizację obowiązkom przedstawiania w terminie ustanowionymi przepisami prawa informacji o łącznej liczbie członków, w tym będących pracownikami pozwanego, objętymi działaniami tej organizacji”. Z powołanej przez Sąd drugiej instancji uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 20 grudnia 2012 r., III PZP 7/12 (OSNP 2013 nr 9-10, poz. 101), jednoznacznie i kategorycznie wynika, że nieprzedstawienie przez zakładową organizację związkową informacji, o której mowa w art. 25¹ ust. 2 ustawy z dnia 23 maja 1991 r. o związkach zawodowych (jednolity tekst: Dz.U. z 2001 r. Nr 79, poz. 854 ze zm.) powoduje, że nie są wadliwe czynności podjęte przez pracodawcę bez wymaganego współdziałania z tą organizacją, aż do dnia przedstawienia tej informacji. Jest to utrwalona linia orzecznicza najwyższej instancji sądowej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2017 r., I PK 198/16, LEX nr 2342186), która wyklucza sanowanie ustalonego oczywistego uchybienia wymienionej powinności przez skarżącego na podstawie innych okoliczności, z których pozwany miał powziąć wiadomość o potencjalnie przynależnej mu wzmożonej związkowej ochronie trwałości stosunku pracy z art. 32 ust. 1pkt 1 ustawy o związkach zawodowych. Tymczasem taka O. była uzależniona od wskazania pracodawcy przez zarząd właściwej organizacji związkowej imiennie wskazanych pracowników, którym udzielił takiej ochrony prawnej (art. 32 ust. 2-4 tej ustawy), czego kierowana przez skarżącego organizacja związkowa nie dopełniła. Oznacza to, że pozwany pracodawca nie był zobowiązany do „wyręczania” właściwego organu międzyzakładowej organizacji związkowej w wykonaniu wymaganego związkowego imiennego wskazania pracowników, których stosunki pracy podlegają wzmożonej ochronie trwałości stosunku pracy, ani do domyślania się lub domniemywania, że taka O. przysługiwała skarżącemu z tytułu samej wiedzy o istnieniu lub działaniach organizacji związkowej, której skarżący przewodniczył. Dlatego nie było potrzeby ani uzasadnienia do prowadzenia na takie okoliczności nieistotne dla prawidłowego osądu sprawy. Incydentalnie Sądy *meriti* trafnie sygnalizowały, że negatywne dla skarżącego skutki zaniechania powinności z art. 32 ust. 2-4 ustawy o związkach zawodowych były bezdyskusyjne także na

gruncie rodzaju i stopnia naruszeń podstawowych obowiązków pracowniczych ratownika wodnego przez skarżącego, które mogły być zakwalifikowane jako ciężkie delikty pracownicze.

Mając powyższe na uwadze Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia do rozpoznania oczywiście bezzasadnej skargi kasacyjnej na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c., przyznając pełnomocnikowi z urzędu skarżącego koszty nieopłaconej pomocy prawnej w postępowaniu kasacyjnym tylko za zakres zaskarżenia wyroku Sądu drugiej instancji, który wprowadzie miał być kontestowany „w całości”, ale podstawy zaskarżenia ograniczone zostały tylko do rzekomo niezgodnego z prawem wypowiedzenia skarżącemu stosunku pracy, bez żadnego nawiązania do negatywnego osądu roszczenia o wynagrodzenie za pracę.

r.g.